

ŻYCIO-STUDIUM LISTU DO RZYMIAN

POSELSTWO PIĘDZIESIĄTE PIERWSZE

SŁUŻENIE W EWANGELII JEGO SYNA

W Liście do Rzymian 1,9 Paweł mówi: „Bóg bowiem, któremu służę w głębi mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem”. Wielu chrześcijan myśli, że ewangelia to po prostu dobra nowina o tym, że Chrystus jest Zbawicielem, który umarł, aby grzesznicy mogli otrzymać przebaczenie i pewnego dnia pójść do nieba. Ewangelia jest jednak o wiele bogatsza i głębsza. Ewangelia w wersecie 1,9 obejmuje cały List do Rzymian.

EWANGELIA W LIŚCIE DO RZYMIAN

W pierwszym wersecie Listu do Rzymian Paweł mówi, że jako niewolnik Chrystusa i powołany apostoł, jest „przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej”. Oznacza to, że zamysłem Pawła w tej księdze jest pisanie o ewangelii. Tematem tego listu jest ewangelia. Cała księga odkrywa przed nami w sposób wyczerpujący ewangelię, radosną nowinę Boga.

W Liście do Rzymian Paweł mówi o ewangelii o wiele więcej niż w którymkolwiek innym ze swoich listów. W wersecie 2,16 ostrzega: „Bóg sądzić będzie przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie według mojej ewangelii”. Zgodnie z naturalnym, religijnym wyobrażeniem Bóg osądzi ludzi według prawa. Paweł jednak stwierdza tu, że Bóg będzie ich sądził według jego ewangelii.

W ewangelię trzeba nie tylko uwierzyć; trzeba jej także być posłusznym. Dowodzi tego werseł 10,16, gdzie Paweł mówi, że „nie wszyscy dali posłuch Ewangelii”. Ci, którzy nie są posłuszni ewangelii, mogą stać się nieprzyjaciółmi ewangelii (11,28). Nasza postawa wobec ewangelii decyduje więc o tym, czy jesteśmy posłuszni, czy nieposłuszni oraz czy jesteśmy jej wrogami, czy nie.

Ewangelia, którą przedstawił Paweł w Liście do Rzymian, była zwiastowana nie tylko niewierzącym, ale także wierzącym w Pana.

W wersecie 1,15 Paweł mówi: „Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu”. Co więcej Paweł wierzył, że Bóg utwierdzi świętych według jego ewangelii: „Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa” (16,25).

List do Rzymian 15,16 mówi: „Jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, usługującym jako kapłan ewangelią Bożą, po to by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym” (gr.). Zwiastowanie ewangelii było dla Pawła służbą kapłańską. Jako kapłani, wszyscy musimy służyć Bogu w ewangelii Jego Syna.

OBIECANA W STARYM TESTAMENCIE

Musimy teraz zadać fundamentalne pytanie: Czym jest ewangelia? To, co w Liście do Rzymian mówi o ewangelii Paweł, jest głębokie i tajemnicze. Słowo „ewangelia” znaczy „dobra nowina” lub „radosna wieść”. Ewangelia jest wieścią radosną dla tych, którzy ją słyszą. Jest to dobra nowina od Boga, z niebios. W wersecie 1,2 Paweł mówi, że ewangelia Boża została zapowiedziana wcześniej „przez [Jego] proroków w Pismach świętych”. Oznacza to, że jeśli chcemy zrozumieć treść ewangelii jako dobrej nowiny, musimy znać Stary Testament. Stary Testament nie stanowi jedynie zapisu aktu stworzenia i historii. Objawione w nim zostały pewne zasadnicze kwestie dotyczące ewangelii.

Pierwszy z nich znajduje się w Księdze Rodzaju 1,26, gdzie powiedziane jest, że człowiek został stworzony na obraz Boga. Obraz Boga stanowi część ewangelii. Czyż nie jest to wspaniałe, że my, ludzie z gliny, możemy nosić obraz Boga? Cóż to za nowina! Które serce nie rozradowało się tak dobrą nowiną? Gdybyśmy naprawdę zobaczyli, co to znaczy, że jesteśmy na obraz Boga, wielbilibyśmy Go za to.

Kolejna kwestia związana z ewangelią znajduje się w Księdze Rodzaju 2. Widzimy tutaj, że człowiek stworzony przez Boga został postawiony przed drzewem życia. Wskazuje to na fakt, że nie tylko posiadamy obraz zewnętrznie, ale możemy mieć także boskie życie wewnątrz.

W Księdze Rodzaju 3 pojawił się wąż, aby skusić człowieka do

spożycia z drzewa poznania dobra i zła. Rozdział ten zawiera jednak także dobrą nowinę. Werset 15 mówi, że nasienie kobiety zetrze głowę węża. Choć wąż wszedł, werset ten prorokuje, że Ten, który przyjdzie jako nasienie kobiety, rozprawi się z nim.

Czwarty element znajduje się w następnym rozdziale. Księga Rodzaju 4,4 mówi, że Abel złożył „pierwociny ze swej trzody i z ich tłuszczu, Jahwe wejrzał na Abła i na jego ofiarę”. Wskazuje to na fakt, że przez właściwe ofiary my, upadli grzesznicy, możemy być przyjęci przez Boga.

W rozdziale pierwszym Księgi Rodzaju znajdujemy więcej aspektów ewangelii. Werset 9 mówi, że wody zgromadziły się w jednym miejscu i pojawiła się sucha ziemia. Werset 11 kontynuuje: „Rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I stało się tak”. Wiele rodzajów życia — roślinne, zwierzęce, a nawet ludzkie — związanych jest z ziemią, która jest typem wszystkozawierającego Chrystusa. Jest to część dobrej nowiny Bożej.

W Księdze Rodzaju 2,18 Pan powiedział: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”. Mężczyzna w Księdze Rodzaju 2,18 jest typem Chrystusa. Stwierdzenie tego, że nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam, oznacza, że nie jest dobrze, aby Chrystus był sam. Jako Oblubieniec, Chrystus tęskni za oblubienicą, za kimś, kto będzie do Niego pasował. Kwestia przygotowania oblubienicy dla Chrystusa przez Boga jest także elementem ewangelii obiecaniej w Starym Testamencie.

DOTYCZĄCA WSPANIAŁEJ OSOBY

W wersecie 1,3 Paweł mówi, że ewangelia dotyczy Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Główną myślą ewangelii nie jest ani przebaczenie, ani zdobywanie dusz, ani zbawianie grzeszników, by szli do nieba; jest nią osoba samego Chrystusa, Syna Bożego. Ewangelia nie jest ani doktryną, ani nauczaniem, ani religią. Jest ona wspaniałą osobą.

Ta wspaniała osoba posiada dwie natury, boską i ludzką. W wersecie 3 Paweł mówi o Chrystusie jako Synu. Wskazuje to na Jego boską naturę. Paweł jednak w tym wersecie mówi również, że

Chrystus wyszedł „według ciała z nasienia Dawida” (gr.). Pokazuje to Jego ludzką naturę. Przez wcielenie Syn Boży stał się człowiekiem, potomkiem Dawida według ciała.

Werset 4 mówi, że został On „mianowany Synem Bożym w mocy według Ducha świętości z powstania z martwych” (gr.). Duch świętości jest tu przeciwstawiony ciału w wersecie 3. Tak jak ciało w wersecie 3 odnosi się do ludzkiej esencji Chrystusa, tak Duch w tym wersecie odnosi się do boskiej esencji Chrystusa, która jest „pełnią Bóstwa” (Kol 2,9), a nie do osoby Bożego Ducha Świętego. Ta boska esencja Chrystusa, będąca samym Bogiem Duchem (J 4,24), stanowi esencję świętości, pełną natury i istoty bycia świętą. Według takiego Ducha, Chrystus został mianowany, naznaczony, Synem Bożym w mocy z powstania z martwych. Przez wcielenie Chrystus, Syn Boży, stał się człowiekiem w ciele; przez zmartwychwstanie natomiast, jako człowiek w ciele, został mianowany Synem Bożym według Ducha świętości.

Ewangelia dotyczy wspaniałej osoby, która stała się ciałem i została mianowana Synem Bożym według Ducha świętości. Mianowanie Chrystusa Synem Bożym według Ducha świętości należy odróżnić od tego, iż był On Synem Bożym w wieczności. Jako wieczny Syn Boży, nie miał On ludzkiej natury. Natomiast Jego mianowanie Synem Bożym w zmartwychwstaniu ma wiele wspólnego z Jego ludzką naturą. Jezus Chrystus – człowiek w ciele, został mianowany Synem Bożym.

Centralne przesłanie Listu do Rzymian stanowi fakt, że grzeszni, cieleśni ludzie czynieni są synami Bożymi upodabnianymi do obrazu Syna Bożego. W ten sposób Chrystus staje się Pierworodnym pośród wielu braci. Zatem centralnym punktem ewangelii nie jest przebaczenie grzechów. Jest nim wytwarzanie synów Bożych, wielu braci Syna Bożego.

WIELU SYNÓW UPODOBNIONYCH DO OBRAZU CHRYSTUSA

Chrystus jest modelem, wzorcem ewangelii. Narodził się On w ciele; został jednak uczyniony Synem Bożym przez zmartwychwstanie w Duchu świętości. Pierwsze trzy rozdziały Listu do Rzymian przedstawiają naszą grzeszność, rozdział czwarty objawia nasze

usprawiedliwienie, rozdział szósty naszą śmierć i pogrzeb, a rozdział siódmy problem, który mamy z ciałem i naturalnym życiem. Natomiast rozdział ósmy objawia, że jesteśmy upodabniani do obrazu Chrystusa, Pierworodnego pośród wielu braci. Chrystus został mianowany Synem Bożym i my także jesteśmy mianowani wieloma synami Bożymi. Jest to główna myśl ewangelii.

W rozdziale pierwszym przedstawiony jest model, wzorzec, natomiast w rozdziale ósmym – „masowa produkcja”. W rozdziale pierwszym mamy jedną Osobę w ciele mianowaną Synem Bożym, a w rozdziale ósmym mamy wielu ludzi w ciele mianowanych Bożymi synami. Ostatecznie zatem Syn Boży będzie Pierworodnym, starszym Bratem, pośród wielu braci.

Chrześcijanie dzisiaj mówią wiele o pójściu do nieba. Nigdzie jednak w Liście do Rzymian nie znajdujemy o tym wzmianki. Chrześcijanie nieco bardziej zaawansowani mówią o tzw. głębszym życiu i duchowości. Nawet jednak głębsze życie czy duchowość nie są ostatecznym celem ewangelii. Zgodnie z Listem do Rzymian wielu ludzi, niegdyś cielesnych, zostanie mianowanych synami Bożymi. W pewnym sensie nie interesuje mnie duchowość. Wielu ludzi, twierdzących, że są duchowi, nie wyraża obrazu Syna Bożego. List do Rzymian nie objawia, że staniemy się duchowi, lecz że będziemy upodobnieni do obrazu Syna Bożego.

Człowiek może być życzliwy i pokorny, nie będąc jednak upodobnionym do obrazu Chrystusa. Inni dostrzegają być może jego życzliwość, ale nie obraz Syna Bożego. Powtarzam jeszcze raz, że centralnym przesłaniem ewangelii nie jest nic innego, jak upodobnienie nas do obrazu Syna Bożego. Alleluja, pewnego dnia my, ludzie w ciele, staniemy się chwalebnyimi synami Bożymi!

MOC BOŻA

W wersecie 1,16 Paweł mówi, że ewangelia jest mocą Bożą. Przyczyną tego, że ewangelia jest tak potężna, jest fakt, że objawiona jest w niej sprawiedliwość Boża. Wiele komentarzy Listu do Rzymian nie podaje adekwatnej definicji sprawiedliwości Bożej. Stwierdzenie, że sprawiedliwość Boża to po prostu Chrystus, jest poprawne. Taka definicja jednak jest zbyt doktrynalna.

Ewangelia Boża ma moc zbawiać ludzi, ponieważ objawia ona Bożą

sprawiedliwość. Wielu chrześcijan myśli, że mocą ewangelii jest Duch Święty lub miłość Boża. Według innych mocą ewangelii jest łaska Boża. W Liście do Rzymian Paweł nie mówi jednak, że mocą ewangelii jest Duch Święty, miłość Boża albo łaska Boża. Stwierdza on, że jest nią sprawiedliwość Boża. Nie istnieje nic bardziej solidnego i godnego zaufania niż sprawiedliwość. Miłość — przeciwnie — jest zmienna i może się wahać. To samo dotyczy łaski. Jeśli na przykład cię lubię, mogę dać ci duży dar pieniężny. Jeśli cię jednak nie lubię, mogę nie mieć ochoty obdarowywać cię. Podobnie dawanie Ducha Świętego jest przynajmniej trochę związane z naszym posłuszeństwem, a więc nie jest bezwarunkowe. W sprawiedliwości jednak nie ma miejsca na zmianę. Postępowanie według sprawiedliwości oznacza, że robimy pewne rzeczy nie z miłości, lecz dlatego, że zmusza nas do tego sprawiedliwość. Rozważcie przykład płacenia czynszu. Człowiek, który wynajmuje dom, dokonuje miesięcznej opłaty czynszu nie dlatego, że kocha właściciela domu, lecz dlatego, że jest zmuszony wypełnić sprawiedliwe wymaganie umowy najmu. Bez względu na to, jakie są jego osobiste uczucia do właściciela, musi płacić czynsz. W tym sensie płacenie czynszu jest sprawą sprawiedliwości.

Pewnego dnia zobaczyłem, że jestem zbawiony nie tylko przez miłość Bożą i łaskę Bożą, ale także przez sprawiedliwość Bożą. Mogłem z ufnością powiedzieć do Pana: „Panie, czy jesteś ze mnie zadowolony, czy nie, jesteś zmuszony mnie zbawić przez Swoją sprawiedliwość. Nawet jeśli mnie nie kochasz, i tak musisz mnie zbawić, ponieważ jesteś sprawiedliwy. Twoja miłość jest wieczna, ale podstawą mojego zbawienia nie jest Twoja miłość. Jest nią Twoja sprawiedliwość”. Alleluja, to jest moc ewangelii!

Czasem w głoszeniu ewangelii stykamy się z pewnymi wątpliwościami ze strony myślących ludzi. Po wysłuchaniu ewangelii o miłości Bożej, niektórzy mówili do nas: „Tak, Bóg jest miłością, ale ja nie jestem godny miłości. Mówicie, że miłość Boża jest bezwarunkowa, ale skąd mam wiedzieć, czy Jego miłość do mnie się nie zmieni, szczególnie jeśli uczynię coś grzesznego?” Zanim zostaliśmy oświeceni w kwestii sprawiedliwości Bożej, mieliśmy trudności z odpowiedzią na takie pytania. Teraz jednak możemy z odwagą ogłaszać, że sprawiedliwość Boża jest mocą Bożą w ewangelii. Ponieważ Bóg jest sprawiedliwy, jest zmuszony przebaczyć nam, jeśli do Niego

przyjdziemy przez Chrystusa, bez względu na to, jakie może mieć w tej sprawie odczucie.

USŁUGIWANIE CHRYSTUSEM W EWANGELII

Jeśli chcemy służyć Bogu we właściwy sposób, musimy służyć Mu w ewangelii. W tym celu najpierw potrzebujemy wiedzieć, czym jest ewangelia, a następnie doświadczać wszystkiego, co ewangelia w sobie zawiera. Musimy także nauczyć się, jak usługiwać innym ewangelią, to znaczy jak funkcjonować jako kapłani w usługiwaniu ewangelią Bożą. Służenie Bogu nie polega po prostu na zbieraniu się, by śpiewać, modlić się i cieszyć. Nie chodzi także tylko o to, by zdobywać dusze lub pomagać świętym w określony sposób. Służyć Bogu to funkcjonować jako kapłani w ewangelii. Oznacza to, że ilekroć mamy kontakt, czy to z wierzącym, czy z niewierzącym, musimy znać jego potrzebę w zakresie ewangelii. Na przykład jeśli jakiś człowiek nie ma jasności co do zbawienia, musimy pomóc mu w uzyskaniu takiej jasności, a nawet radowaniu się Bożym zbawieniem. Musimy służyć mu ewangelią. Inni mogą mieć jasność co do zbawienia, lecz brak zrozumienia innych aspektów ewangelii. Musimy więc usługiwać tym, co zaspokoi ich potrzeby. Kluczowym punktem służby w życiu kościoła jest usługiwanie innym Chrystusem w ewangelii. Aby to czynić, wszyscy musimy poznać części składowe i szczegóły ewangelii oraz doświadczać jej pełnej treści. Oprócz tego musimy rozwijać właściwe sposoby i umiejętności, aby usługiwać Chrystusem w ewangelii zgodnie z tym, czego doświadczyliśmy.

List do Rzymian jest pełnym objawieniem ewangelii. Moim ciężarem w tym poselstwie jest ukazanie, że centralnym przesłaniem ewangelii jest to, iż Bóg przeobraża grzeszników w ciele w mianowanych synów Bożych w duchu. Jeśli chcemy służyć Bogu w ewangelii, wszyscy musimy tę kwestię uczynić naszym celem. Dlaczego głosimy ewangelię? Głosimy ją nie po to tylko, aby ludzie byli zbawiani, otrzymali przebaczenie grzechów lub stali się duchowi, ale po to, by uczynić ich synami Bożymi. To jest naszym celem.

List do Rzymian oczywiście nie kończy się na rozdziale ósmym, to znaczy na kwestii wielu synów upodabnianych do obrazu Chrystusa. W rozdziale dwunastym Paweł mówi o Ciele. Ciało Chrystusa nie może zostać zbudowane z ludzi w ciele, lecz wyłącznie

z chwalebnych synów Bożych. Z tego właśnie powodu nie ma mowy o budowaniu Ciała Chrystusowego przed rozdziałem dwunastym. Aby Ciało mogło zaistnieć, ludzie w skażonym ciełe muszą być upodobnieni do obrazu Syna Bożego. Przez sprawiedliwość Bożą objawioną w ewangelii Bóg przeobraża grzeszników w ciełe w synów Bożych w duchu dla budowania Ciała Chrystusowego. To jest celem ewangelii.